

Sygn. akt VIII C 942/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2020 roku w Ł.

sprawy z powództwa E. Ś.

przeciwko (...) spółka z o.o. w R.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) spółka z o.o. w R. na rzecz powódki E. Ś. kwotę 7.237,20 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści siedem złotych dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego (...) spółka z o.o. w R. na rzecz powódki E. Ś. kwotę 1.815,82 zł (jeden tysiąc osiemset piętnaście złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:

a) od powódki E. Ś. kwotę 775,72 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze),

b) od pozwanego (...) spółka z o.o. w R. kwotę 3.533,87 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści trzy złote osiemdziesiąt siedem groszy),

tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 942/17

UZASADNIENIE

W dniu 24 marca 2017 roku powódka E. Ś., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w Ł. powództwo o zapłatę kwoty 8.852,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że w dniu 19 grudnia 2001 roku strony zawarły umowę sprzedaży towaru w postaci blachodachówki powlekanej model B/25 w ilości 110,11 mb. Umowa została zawarta w filii pozwanego przy ul. (...) w Ł.. Powódka opłaciła zakup gotówką, a pozwany dostarczył towar pod wskazany przez nią adres. Na zakupiony towar została udzielona 10-letnia gwarancja, przy czym powódka nie otrzymała od sprzedawcy żadnego dokumentu gwarancyjnego, a jedynie zapewnienie, że podstawą rozpatrywania roszczeń z w/w tytułu będzie wystawiona faktura VAT. Prace montażowe związane z kryciem dachu były prowadzone przez profesjonalną firmę budowlaną, a ich koniec przypadł na lipiec 2002 roku. W 2009 roku powódka stwierdziła liczne ogniska korozji

na blachodachówce. W następstwie powyższego w dniu 27 sierpnia 2009 roku złożyła pozwanemu reklamację, wzywając do wymiany towaru na nowy. W odpowiedzi pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji powołując się na nieprzedłożenie przez kupującą dokumentu gwarancyjnego. Jednocześnie pozwany potwierdził istnienie drobnych rozwarstwień i początków korozji na przetłoczeniach blachy oraz brzegach ciętych, a także liczne miejsca korozji świadczące o uszkodzeniu powłoki organicznej. Pozwany wskazywał ponadto na niewłaściwe przechowywanie i montaż produktu przez powódkę, w sytuacji, w której kupująca nie otrzymała instrukcji montażu, ani konserwacji towaru. Z uwagi na brak porozumienia między stronami i brak akceptacji ze strony powódki zaproponowanego przez pozwanego rozwiązania sporu (punktowa renowacja lakierem zaprawowym), w dniu 13 grudnia 2011 roku powódka zaważwała pozwanego do próby ugodowej, co jednak również nie przyniosło oczekiwanego przez nią skutku. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że na gruncie przedmiotowej sprawy powódka żąda naprawienia szkody polegającej na konieczności usunięcia wad pokrycia dachowego, a wynikającej z niewykonania umowy gwarancyjnej przez pozwanego. Naprawienie szkody powinno polegać na sfinansowaniu naprawy pokrycia poprzez jego wymianę na nowe, co obejmuje koszt demontażu starego i montażu nowego pokrycia. Na dochodzoną kwotę składają się: koszt demontażu starej blachodachówki – 880,88 zł (8 zł/m²), koszt nowej blachodachówki – 3.303,30 zł (30 zł/mb) oraz koszt montażu pokrycia dachowego – 4.668,66 zł. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała art. 471 k.c.

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionując faktu zakupu przez powódkę blachodachówki (...), kolor (...), w ilości 110,11 mb, oraz złożenia przez nią reklamacji, wyjaśnił, że zgłaszane uszkodzenia wynikły z długotrwałego składowania blachy w niewłaściwych warunkach. Blacha ta została zamontowana dopiero w lipcu 2002 roku, tymczasem montaż winien nastąpić przed upływem 6 miesięcy od daty wystawienia faktury, co było jednym z warunków gwarancji. Składowanie blachy w nieodpowiednich warunkach skutkowało zainicjowaniem procesu tzw. zaparzenia blachy, którego konsekwencją jest ujawnienie się w późniejszym okresie użytkowania rozwarstwień na przetłoczeniach blachodachówki. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby jego pracownik R. F. (1) nie udzielił kupującemu odpowiednich informacji na temat sposobu składowania blachy, bądź warunkach gwarancji, akcentując, że w okresie, w którym powódka zakupiła towar obowiązywała u niego procedura przewidująca udostępnianie w widocznym, ogólnodostępnym miejscu, spornych dokumentów. Dodatkowo każdy z handlowców był obowiązany do informowania o warunkach gwarancji.

(odpowiedź na pozew k. 41-44)

Replikując na powyższe pełnomocnik powódki wyjaśnił, iż powódka nie została w żaden sposób poinformowana o obowiązkach, które pozwany podniósł w celu uchylecia się od odpowiedzialności. Powtórzył, że powódce nie został wydany dokument gwarancyjny, przedstawiciel pozwanego nie wskazał również, w jakim miejscu dokument ten znajduje się do swobodnego zapoznania się z jego treścią. Dodał, iż pozwana wprost przyznaje, że zakupiony przez powódkę towar był objęty gwarancją. W ocenie powódki od pozwanego, będącego zarówno sprzedawcą, jak i producentem blachodachówki, należało wymagać profesjonalnego zachowania i wszechstronnego poinformowania klienta o spoczywających na nim obowiązkach. Pełnomocnik przypomniał przy tym, że w myśl art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W rozpatrywanej sytuacji nie sposób uznać, aby wymogi gwarancyjne ciążyące na kupującym obciążały powódkę, skoro nie zostały jej wręczone.

(pismo procesowe k. 83-84)

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, ponadto pełnomocnik pozwanego wypowiedział się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(protokół rozprawy k. 113-121, k. 126-134, k. 286-290, k. 304-305v., pismo procesowe k. 193-195, k. 236-237)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą z zakresie m.in. produkcji i sprzedaży blachodachówki.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 19 grudnia 2001 roku powódka E. Ś. zawarła z pozwanym umowę, na mocy której zakupiła blachę powlekaną B/25 w ilości 110,11 mb, za cenę 2.092 zł. Na dowód sprzedaży pozwany wystawił fakturę nr (...). Dokument ten, zgodnie z przekazaną przez pracownika pozwanego R. F. (2) informacją, miał potwierdzać udzielenie gwarancji na towar. Gdy powódka zapytała, czy otrzyma osobny dokument gwarancyjny, uzyskała odpowiedź, że sama faktura wystarczy. Powódka nie otrzymała również instrukcji montażu oraz przechowywania blachodachówki, ani pouczenia odnośnie terminu, w jakim dachówka winna zostać zamontowana, aby zachowane zostały warunki gwarancji.

Okres gwarancji udzielanej przez pozwanego na przedmiotową blachodachówkę wynosił 10 lat.

W okresie, o którym mowa wyżej, gwarancja nie była wydawana obligatoryjnie klientowi.

(dowód z przesłuchania powódki 00:15:31-00:27:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, zeznania świadka R. F. (2) 00:17:08-00:29:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka J. M. 00:29:59-01:06:39 elektronicznego protokołu rozprawy 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka R. Ś. 01:07:19-01:31:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka K. M. 00:14:39-00:56:18 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 26 marca 2018 roku, zeznania świadka F. Ś. 00:04:58-00:14:36 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, faktura VAT k. 17, szczegóły zamówienia k. 18-19)

Zakupiona przez powódkę blachodachówka miała zostać zamontowana dopiero po okresie zimowym. Powódce zależało jednak na wcześniejszym jej nabyciu, aby skorzystać z ulgi podatkowej, ponadto dachówka ta była wówczas w cenie promocyjnej. Jednocześnie powódka informowała pracowników pozwanego, iż chciałaby, aby transport towaru nastąpił wiosną, a więc bezpośrednio przed planowanym montażem. Tak się jednak nie stało i już następnego dnia po zakupie pracownik pozwanego przekazał mężowi powódki F. Ś., że dostawa jest właśnie realizowana, co zrodziło problem, gdzie składować blachę. Zięć powódki J. M. zadzwonił wtedy do swojego brata z pytaniem, czy istnieje możliwość przechowania towaru w stodole na jego posesji, na co ten wyraził zgodę. Blacha została złożona w zamkniętym, zadaszonym pomieszczeniu i odpowiednio poprzekładana. Pomieszczenie to chroniło od warunków atmosferycznych, śniegu, deszczu, wiatru, słońca.

(dowód z przesłuchania powódki 00:15:31-00:27:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, zeznania świadka J. M. 00:29:59-01:06:39 elektronicznego protokołu rozprawy 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka R. Ś. 01:07:19-01:31:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka W. M. 00:07:04-00:14:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 26 marca 2018 roku, zeznania świadka F. Ś. 00:04:58-00:14:36 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku)

Prace związane z położeniem poszycia dachowego rozpoczęły się po długim weekendzie majowym i trwały około 2 miesięcy. Prace te były wykonywane przez J. M. i R. Ś. – syna powódki. Montaż samej blachodachówki zajął około 1 tygodnia. Blacha została przewieziona na miejsce budowy bezpośrednio przed montażem i była składowana na zewnątrz. Osoby ją montujące nie stwierdziły, aby była ona w jakikolwiek sposób uszkodzona. W okresie maj-czerwiec 2002 roku dach w planowanym miejscu został położony.

W lipcu 2002 roku powódka domówiła u pozwanego dodatkową blachę na klatkę schodową, która początkowo nie była uwzględniana w planach. Blacha ta została położona bezpośrednio po jej przewiezieniu na plac budowy.

(dowód z przesłuchania powódki 00:15:31-00:27:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, zeznania świadka J. M. 00:29:59-01:06:39 elektronicznego protokołu rozprawy 13 listopada 2017 roku, zeznania

świadka R. Ś. 01:07:19-01:31:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka F. Ś. 00:04:58-00:14:36 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku)

W wakacje 2009 roku powódka wraz z domownikami zauważyli na blachodachówce ogniska korozji. Po przeprowadzeniu dokładniejszych oględzin okazało się, że korozja występuje na całej połaci dachu, w tym również na części położonej nad klatką schodową.

(dowód z przesłuchania powódki 00:15:31-00:27:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, zeznania świadka J. M. 00:29:59-01:06:39 elektronicznego protokołu rozprawy 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka R. Ś. 01:07:19-01:31:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2017 roku, zeznania świadka F. Ś. 00:04:58-00:14:36 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 lutego 2020 roku, dokumentacja fotograficzna k. 86-93)

W dniu 27 sierpnia 2009 roku powódka złożyła pozwanemu zgłoszenie reklamacyjne, w treści którego, jako przyczynę reklamacji wskazała pojawienie się na przetoczeniach blachy ognisk korozji. W związku ze zgłoszeniem powódka wniosła o wymianę blachy na nową.

W odpowiedzi na reklamację pozwany w pierwszej kolejności podkreślił, że kupująca nie przedstawiła dokumentu gwarancyjnego. Pomimo tego braku, jak oświadczył pozwany, postanowił wyjaśnić zgłaszane zarzuty i w tym celu przeprowadził wizję i oględziny przedmiotowej blachy. Na jej podstawie stwierdził, że blacha nie nosi śladów perforacji, stwierdzono na niej drobne rozwarstwienia i początki korozji na przetoczeniach oraz brzegach ciętych, co w zakresie brzegów ciętych, które nie były zabezpieczone antykorozyjnie, jest wynikiem naturalnego użytkowania. Ponadto oględziny wykazały liczne miejsca korozji, których kształt, układ, charakter, wygląd i rozmieszczenie świadczy o uszkodzeniu powłoki organicznej spowodowanym działaniem mechanicznym w okresie montażu blachy lub w późniejszym okresie jej eksploatacji. Stwierdzono także silne zabrudzenie blachy, szczególnie pod stemplami. Jednocześnie na dachu jest wiele miejsc bez żadnych widocznych zmian na powierzchni blachy. Pozwany wyjaśnił ponadto, że blacha została zamontowana po upływie 7 miesięcy od jej zakupu, a więc niezgodnie z warunkami gwarancji dostępnymi w każdym punkcie sprzedaży i na stronie internetowej, które przewidują na montaż okres 5-miesięczny od daty zakupu. W okresie przed montażem, na skutek niewłaściwego składowania blachy nastąpiło uszkodzenie powłoki lakierniczej w wyniku zaparzenia blachy. Pozwany zaakcentował przy tym, iż okres składowania oraz jego warunki mają istotny wpływ na trwałość powłoki lakierniczej, a także, że w pierwszym okresie zmiany te są niewidoczne, a pojawiają się dopiero później. Dodał, iż intensywność zmian zależy od wielu czynników oraz od konserwacji lub od ewentualnych uszkodzeń mechanicznych/otarć. Wobec powyższego pozwany odmówił uznania reklamacji, proponując jedynie w trosce o dobro klienta nieodpłatne przekazanie lakieru zaprawkowego do punktowej renowacji uszkodzonych miejsc na powierzchni lakierniczej.

Replikując na powyższe powódka podniosła, że perforacja blachy nie nastąpiła tylko dlatego, że stadium zgłoszenia reklamacji było zbyt wczesnym, że stwierdzona korozja nie jest drobna, ponieważ pokrywa większą część dachu, że regularność wszystkich miejsc występowania ognisk korozji wyklucza jakiegokolwiek uszkodzenia mechaniczne zarówno w trakcie montażu, jak i okresie późniejszej eksploatacji dachu, przy czym ogniska te występują także w miejscach, które wykluczają mechaniczne uszkodzenia blachy. Ponadto wskazała, że blacha była należycie konserwowana i żadne jej zabrudzenia nie mogły spowodować jej uszkodzeń, a także, iż podczas dokonywania zakupu wielokrotnie żądała wydania karty gwarancyjnej i za każdym razem była przekonywana przez pracowników pozwanego, że wszelkie roszczenia z tytułu gwarancji podlegają rozpatrzeniu w oparciu o dokument sprzedaży. Odnośnie zaś sposobu montażu i konserwacji została przez nich poinformowana, że nie wymagają on specjalistycznej wiedzy wykraczającej poza ogólną wiedzę z zakresu dekarstwa. Powódka wyjaśniła również, iż nie została pouczona o konieczności montażu blachy w okresie 5 miesięcy od daty jej zakupu, dodając, iż zmiany korozyjne wystąpiły także na drugiej partii blachy zakupionej w okresie letnim i montowanej bezpośrednio po zakupie.

Podniesiona przez powódkę argumentacja nie doprowadziła do zmiany stanowiska pozwanego.

(zgłoszenie reklamacyjne k. 20, odpowiedź na reklamację k. 21-21v., pismo k. 22-23, k. 24, okoliczności bezsporne)

Wnioskiem z dnia 13 grudnia 2011 roku powódka zaważwała pozwanego do próby ugodowej, żądając bezpłatnej wymiany blachodachówki. Zawezwany nie wyraził zgody na taki sposób zawarcia ugody.

(wniosek o zaważwanie do próby ugodowej k. 28-28, pismo procesowe k. 29, protokół rozprawy k. 30, okoliczności bezsporne)

Zamontowana przez powódkę blachodachówka posiada liczne ślady uszkodzeń polegające na: ubytkach powłoki poliestrowej szczególnie w rejonie przetoczeń i w ich okolicach (obok i pod nimi), licznych śladach erozyjnego działania czynników atmosferycznych w strukturę materiałową powodującą korozję metalu, korozji bocznych krawędzi blachodachówek, nielicznych uszkodzeniach mechanicznych. Uszkodzenia, o których mowa, nie powstały w procesie montażu. Ślady korozji na przedmiotowej blachodachówce w okresie jej gwarancji, ułożonej poprawnie, nieuszkodzonej mechanicznie, świadczą o jej złej jakości w całej materii, tj. w zakresie stanu materiału konstrukcji blachy, jej zabezpieczeń antykorozyjnych i zabezpieczających przed nadmiernymi skutkami erozji. Blachodachówka ta nie spełnia parametrów technicznych i posiadania właściwości zgodnie z warunkami umowy sprzedaży z 2011 roku oraz przeznaczeniem rzeczy (rodzaj i jakość zabezpieczenia antykorozyjnego). Dachówka ta została wyprodukowana niezgodnie z procesami technologicznymi, co stanowi przyczynę powstania korozji.

Punktowy sposób naprawienia pokrycia dachowego poprzez użycie lakieru zaprawkowego w uszkodzonych miejscach nie gwarantuje przywrócenia pełnej jakości towaru deklarowanej przez pozwanego przy jego zakupie i nie pozwoli na zachowanie właściwości blachodachówki na okres co najmniej 10 lat.

Koszt demontażu starego i położenia nowego poszycia dachowego, tej samej jakości, co zakupione przez powódkę, wynosi 7.237,20 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 169-178, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 221-227, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego 00:05:18-00:40:39 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 czerwca 2019 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do prawidłowości ich sporządzenia. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powódki oraz zeznania świadków. W zakresie tych ostatnich Sąd pominął depozycje I. W. dotyczyły one bowiem wyłącznie procesu tzw. zaparzania blachy oraz aktualnie obowiązujących zasad dotyczących przechowywania i terminu montażu blachy. Wobec treści opinii biegłego sądowego, który wykluczył, aby sposób przechowywania blachodachówki przez powódkę miał wpływ na przedmiotowe uszkodzenia, jak również, aby na powierzchni blachy zaszło zjawisko jej zaparzania, zeznania I. W. okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiła również opinia biegłego sądowego C. D.. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonych aktach szkodowych. W pierwotnej opinii biegły precyzyjnie opisał stwierdzone uszkodzenia zakupionej przez powódkę blachodachówki, wypowiedział się na okoliczność jej naprawy z wykorzystaniem lakieru zaprawkowego, ponadto wycenił koszt demontażu starego i montażu nowego poszycia dachowego. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną. I tak biegły wyjaśnił, że w odniesieniu do przedmiotowej blachodachówki nie zachodziła konieczność przeprowadzenia badań mikroskopowych, albowiem stan korozji na poszyciu dachowym był ewidentny, możliwy do stwierdzenia „gołym okiem”. Wskazał, że o ile naprawa blachodachówki w kilku punktach jest zasadna i realna ze względów kosztowych, o tyle w analizowanym przypadku punktów korozji jest zbyt wiele. Zaakcentował przy tym, że wystąpienie korozji w miejscach przetoczeń świadczy o niewłaściwym procesie technologicznym. Rozwijając ten wątek biegły wyjaśnił, że przetoczenie dachówki powoduje, iż stal ma mniejszą gęstość, a przez to większą

porowatość. Jeśli takie miejsce nie zostanie należycie zabezpieczone, może w jego obrębie powstać korozja, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Dodał, że korozja nie występuje na powierzchniach płaskich, ponieważ tam nie nastąpiło przepasowanie. W odniesieniu do okazanego zdjęcia z k. 177 biegły wskazał, że w procesie technologicznym prasa w dolnej fali mogła mocniej naciskać, dlatego na dachówce jest ślad korozji w dolnej części przetłoczenia. Biegły wypowiedział się również na temat zjawiska odparzenia blachy wskazując, że proces ten odsłania wewnętrzne otuliny mikrosiatkowe na całej powierzchni, tymczasem u powódki występują uszkodzenia punktowe. Zwrócił przy tym uwagę, że proces erozji na skutek złego przechowywania następuje na częściach zewnętrznych blachy, zaś na poszyciu dachowym u powódki na dużej powierzchni dachy występują cykliczne zmiany korozyjne. W konkluzji biegły przyjął, że przyczyną korozji była wyprodukowana niezgodnie z procesami technologicznym dachówka, nie zaś przyczyny techniczne leżące po stronie wykonawcy poszycia dachowego.

Zaznaczenia wymaga, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Godzi się przypomnieć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/ 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 roku, I ACa 456/15, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 764/14, L.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 roku, I UK 444/13, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 roku, I ACa 1404/13, L.). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego C. D. była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający przesłedzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Powódka oparła swoje roszczenie na przepisie art. 471 k.c. w myśl którego, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W kontekście powołanego przepisu godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki: po stronie wierzyciela powstanie szkoda w postaci uszczerbku majątkowego (1), która musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika (2), a jednocześnie zachodzi związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą (3). Powstałą szkodę powódka wiązała przy tym nie z faktem nienależytego wykonania umowy sprzedaży, a umowy gwarancyjnej. Przypomnienia wymaga zatem, że hipoteza art. 471 k.c. obejmuje także niewykonanie obowiązków ubocznych. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że odpowiedzialność ta powstanie także w przypadku, gdy dłużnik nie wykona przyjętego na siebie obowiązku usunięcia wadliwości świadczenia głównego, np. w wyniku udzielonej gwarancji (por. m.in. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 maja 2015 roku, I ACa 325/15, Legalis). W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że nabyty przez powódkę towar był objęty 10-letnią gwarancją producenta – pozwanego, a także, że przed upływem w/w terminu pozwana zgłosiła wady zakupionej blachodachówki. Pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji powołując się na trzy przesłanki: brak przedłożenia dokumentu gwarancyjnego, uszkodzenia mechaniczne

dachówki powstałe w wyniku jej montażu i późniejszej eksploatacji, niewłaściwe przechowywanie blachodachówki, w wyniku którego doszło do procesu tzw. zaparzenia blachy. Dokonując oceny zgłoszonych zarzutów w pierwszej kolejności podnieść należy, iż pozwany nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby sporny dokument gwarancyjny został powódce wręczony, bądź też, aby powódce stworzona została możliwość zapoznania się z warunkami gwarancji. Nie powielając poczynionych ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że powódka od samego początku stała na stanowisku, iż w związku z zakupem blachodachówki otrzymała wyłącznie fakturę, w zakresie której pracownik pozwanego – R. F. (3), poinformował ją, iż stanowi ona podstawę ewentualnych roszczeń z tytułu gwarancji. Relacja powódki znalazła potwierdzenie w depozycjach świadków R. Ś. i F. Ś.. Przytoczonych twierdzeń pozwany nie zdołał obalić. Wprawdzie pozwany wywodził, że dokument gwarancyjny zawsze jest wydawany kupującemu, powołując się w tym zakresie na politykę firmy, wskazywał także, że dokument ten jest wyeksponowany w każdym salonie z możliwością swobodnego zapoznania się z jego treścią, to jednak powyższe nie zostało poparte żadnymi dowodami. Obsługujący powódkę R. F. (2) przyznał, że nie pamięta „czy taki dokument został wypisany w przypadku powódki” (k. 115), dodając, że sprzedawcy na bieżąco starali się (!!!) przekazywać informacje o gwarancji. Wprawdzie świadek ten podniósł, że gwarancja ta jest i była dostępna, można ją było na bieżąco sprawdzić, dopytać się, rzecz jednak w tym, iż twierdzenia te są całkowicie gołosłowne. Nie wynika z nich nawet, w jakim konkretnie miejscu w salonie gwarancja miała być udostępniana. Oczywiście jest przy tym, że to na sprzedawcy-gwarancie ciąży powinność wydania klientowi dokumentu gwarancji, a twierdzenia, że klient mógł się o niego upomnieć nie mogą się ostać i rodzić po stronie klienta negatywnych konsekwencji. Twierdzenia pozwanego odnośnie wydawania gwarancji nie wytrzymują także konfrontacji z zeznaniami K. M., który wprost przyznał, że „gwarancja nie była wydawana obligatoryjnie” (k. 130). Świadek co prawda podnosi, że podstawową informację o gwarancji na pewno sprzedawca udzielił, jednak twierdzenie to opiera wyłącznie na własnym doświadczeniu. Reasumując Sąd uznał, że dokument gwarancji nie został powódce wydany, a podstawę gwarancji miała stanowić faktura, o czym przekonywał R. F. (3). W tożsamy sposób Sąd ocenił kwestię wydania instrukcji montażu, przechowywania, konserwacji blachodachówki, brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu w aktach sprawy, który fakt taki by potwierdzał, powódka zaś konsekwentnie zaprzeczała, aby dokumenty takie otrzymała. Skoro tak, to nie mogą odnieść skutku zarzuty pozwanego, iż blachodachówka uległa korozji na skutek niewłaściwego jej przechowywania, tudzież braku jej montażu w przewidzianym gwarancją 6-miesięcznym terminie. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W rozpatrywanej sytuacji nie sposób zatem uznać, aby postanowienia instrukcji montażu, przechowywania, konserwacji, wiązały powódkę. Okoliczność ta – w świetle opinii biegłego sądowego – w ocenie Sądu ma jednak pomijalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, biegły wykluczył bowiem, aby przechowywanie, czy też sposób montażu, miały jakkolwiek wpływ na powstałe ogniska korozji. Jedynie zatem na marginesie poczynić należy kilka uwag. Po pierwsze strona pozwana powołując się na rzekome uchybienia kupującej całkowicie pomija okoliczność, iż powódka dokonując zakupu podnosiła, że montaż dachówki ma nastąpić na wiosnę i prosiła o dostawę w tym czasie. Pomimo tego pozwany całkowicie zignorował te wytyczne i dostarczył towar dzień po jego zakupie, zmuszając tym samym powódkę do poszukiwania miejsca, w którym towar ten mogłaby składować. Po drugie pozwany nawet nie starał się wykazać, iż warunki przechowywania blachodachówki były niewłaściwe. Jak ustalono, była ona składowana w zamkniętym pomieszczeniu gospodarczym, które chroniło przed warunkami atmosferycznymi, w tym śniegiem, deszczem, wiatrem, słońcem, zaś same blachy zostały odpowiednio poprzekładane. Zauważenia wymaga ponadto, że twierdzenie o zbyt długim terminie, jaki upłynął od czasu zakupu blachodachówki do chwili jej montażu, pozwany opiera wyłącznie na założeniu, że montaż blachy nastąpił w lipcu 2002 roku. Pozwany pomija jednak okoliczność, że zgodnie z twierdzeniami świadków J. M. i R. Ś., prace przy poszyciu dachowym rozpoczęły się już po długim weekendzie majowym i w okresie maj-czerwiec dach był już przykryty, na co wprost wskazał J. M.. W tym czasie brakowało wyłącznie dachu nad klatką schodową, co było związane z brakami materiałowymi. Wówczas powódka dokupiła brakującą część blachy, która po dostawie została położona na w/w fragmencie. W świetle powyższych okoliczności, które nie zostały podważone przez pozwanego, brak jest podstaw do przyjęcia, iż dostarczona w dniu 20 grudnia 2001 roku blachodachówka była przechowywana powyżej 6 miesięcy. Wskazać wreszcie należy, że ogniska korozji występowały nie tylko na materiale zakupionym w grudniu 2001 roku, ale również w tej partii, którą powódka nabyła w okresie późniejszym. Ta zaś została zamontowana bezpośrednio po jej dostarczeniu przez pozwanego. Skoro tak, to w ocenie Sądu nie sposób wiązać ognisk korozji z faktem przechowywania blachodachówki

przez powódkę, gdyby bowiem to sposób przechowywania miał wpływ na późniejszą korozję, dachówka położona w „drugiej turze” prac montażowych byłaby wolna od przedmiotowych wad. Tak się jednak nie stało. Bez znaczenia dla powyższej konkluzji jest przy tym okoliczność, czy na później położonym fragmencie było tyle samo ognisk, co w innej części dachu, czy też mniej, ogniska te cechują się bowiem tymi samymi objawami, co przesądza o jednakowym charakterze wady. W tym miejscu odnieść się należy, do przywołanej wyżej opinii biegłego sądowego, który jednoznacznie powiązał przedmiotowe uszkodzenia blachodachówki z niewłaściwą technologią jej wykonania przez producenta. Co istotne biegły wykluczył, aby sposób przechowywania czy też montaż blachodachówki miał jakikolwiek wpływ na powstałą korozję. Podkreślenia wymaga przy tym, że biegły w ustnej opinii uzupełniającej odniósł się do zjawiska tzw. „odparzenia blachy”, wskazując, że cechuje się ono powierzchniowymi miejscami korozji, tymczasem na poszyciu dachowym u powódki korozja ma charakter punktowy. Biegły dodał, że korozja występująca na źle przechowywanej blasze pojawia się raczej na krawędziach blachy, nie zaś jak w przypadku powódki, na dużej powierzchni dachowej. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego C. D. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, zdaniem Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Reasumując w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że już w momencie zakupu przez powódkę blachodachówka posiadała wady będące wynikiem zastosowania niewłaściwego procesu technologicznego, które w późniejszym czasie doprowadziły do powstania ognisk korozji. Implikacją powyższego musi być przyjęcie, iż pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy gwarancji, powódka nabywając towar działała bowiem w przekonaniu, że dostaje towar wolny od wad, wykonany zgodnie z właściwą technologią. Myli się przy tym pełnomocnik pozwanego, który w mowie końcowej wywodził, że nie bardzo rozumie, w jaki sposób pozwany niewłaściwie wykonał umowę, skoro dach od blisko 20 lat służy powódce. Istotą w ten sprawie nie jest przecież to, czy blachodachówka przykładowo przecieka, czy wygląda ładnie, czy też nie. Pełnomocnik pozwanego zdaje się nie zauważać, że przedmiotem umowy stron był towar pełnowartościowy, który nie tylko miał spełniać określone kryteria wizualne, ale miał być przy tym wyprodukowany we właściwy sposób i spełniać przyjęte dla tego produktu wymogi techniczne, na co pozwany udzielił 10-letniej gwarancji. Przyjmując punkt widzenia strony pozwanej można by twierdzić, że skoro zakupiony w salonie samochód jeździ, silnik i inne jego elementy jezdne działają prawidłowo, a jedynie karoserię pokryła rdza, ponieważ została ona źle zabezpieczona, bądź też wystąpił inny błąd w technologii jej produkcji, to sklep/producent nie ponosi odpowiedzialność z tytułu gwarancji, której na powłokę lakierniczą udzielił. Taki sposób rozumowania nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Konkludując, w ocenie Sądu wobec wykazania przez powódkę nieprawidłowości w procesie produkcji blachodachówki i ujawnienia się wad zakupionego przez nią produktu w okresie gwarancji, po stronie pozwanej powstał obowiązek spełnienia świadczenia gwarancyjnego, czego jednak pozwany nie uczynił. Dlatego też roszczenie odszkodowawcze Sąd uznał za wykazane, co do zasady. Jego wysokość Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego, który wycenił koszt demontażu starego i położenia pokrycia dachowego tej samej jakości, co zakupione przez powódkę, na kwotę 7.237,20 zł brutto. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.237,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powódki stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia

lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 82% i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 2.617 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 300 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.800 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 500 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 1.834 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.800 zł – § 2 pkt 4 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 4.451 zł.

Powódka wygrała spór w 82%, a przegrała w 18%. Powódka winna zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 801,18 zł (18% kwoty ogólnej), a pozwany 3.649,82 zł (82% kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.815,82 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powódki kwotę 775,72 zł, od pozwanego kwotę 3.533,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.